RUSKI INWALID

No 191.

SOBOTA 18. Sierpnia 1817 roku

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: s Peterzburga. Królestwo Polskie. Wiadomości. zagraniczne: Francyia. Hiszpania. Włochy.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

s Peterzburga 18 Sierpnia.

J. C. M. Wielki Xiąże *Cesarzewicz Konstanty*, w przeszłą niedzielę to iest 12 b. m. wyiechał z stolicy tuteyszey do Białego-Stoku.

J. C. M. Wielki Xiąże *Michał* w przeszłą sobotę 11. b. m. wyiechał s Peterzburga w celu odbycia podróży we wnątrz Rossyi.

Lekarstwo od Wścieklizny.

W niektórych guberniiach, mianowicie w Orłowskiey i Tulskiey iuż od dawna nie lękaią się skutków *ukąszenia psów wsciekłych* W guberniiach pomienionych maią powszechne lekarstwo, które nie tylko leczy tych co świeżo są od psów wsciekłych pokąsani; lecz nawet i takich, w których iad, działać iuż począł w całey gwałtowności. Lekarstwem tak zbawiennem iest roślina znaioma w gubernii Tulskiey pod imieniem *Wodnego Szylniku* albo też *Csasnuchi* (Alisma plantago.) W innych guberniiach Rossyi może ią nazywaią inaczey, lecz to iest rzecz niewątpliwa, iż pomieniona roślina a sczególnie iey korzeń dziwne w tey mierze sprawuie skutki i powszechnie iest używany. Dwudziestu pięciu letnie doswiadczenie przekonało, iż niebyło zdarzenia, aby kto kolwiek umarł z wścieklizny, byleby użyto pomienionego lekarstwa. Tu nawet, to iest w rzeczonych guberniiach iest rzecz bordzo rzadka, aby widziano psy wściekłe; chociaż obywatele maią zwyczaynie upodobanie w polowaniu i chowaią wielkie psiarni.-Temu się zapobiega mieszaiąc pomienioną roslinę do iadła tych zwierząt.

Rzecz iest do niepoięcia, iż tego lekarstwa tak zbawiennego i tak w skutkach swoich niechybnego nikt dotąd nieopisał, pomimo doswiadczaną ciągle przez lat dwadzieścia pięć i więcey dzielność.—Może to pochodzi stąd, iż w kraiu naszym mało iest miłośnikow do wzięcia się do pióra, abardziey iescze, iż mniey iest takich, którzyby się wzięli do przeczytania tego co napisano; iak kolwiek bądź, ten zbawienny środek ratowania cierpiącey ludzkości od tak okropney klęski, iaką iest wścieklizna, niebył do

tąd wiadomy, iak tylko w pomienionych guberniiach. Przed kilku dopiero dniami ukazały się dwie księgi traktuiące o tem przedmiocie, iedna w Peterzburgu pod tytułem: *Niewątpliwe lekarstwo od ukąszenia psów wściekłych.* Druga w Moskwie maiąca tytuł: *Wyobrażenie i opisanie rośliny wodnego szylniku, używaiącey się od ukąszenia psa wściekłego.* Piorem za pewna obu autorów kierowała miłość ludzkości: Wydawcą pierwszey iest znaiomy publiczności, zewszech miar pełen zalet Pan Paweł *Swinin.* Autor drugiey, niewyraził imienia swoiego.

z Saratowa 22 Lipca.

Uroczystość Imienin Nayiaśnieyszey Cesarzowey *Maryi Teodorówny* tém z większą była tu obchodzona swietnością, iż razem obchodzono dzień zaślubienia Iego Cesarzewicowskiey Mści wielkiego Xięcia *Mikołaia* z Wielką Xiężną Imscią *Alexandrą Teodorówną.* Zaraz po skońc oney mszy świętey Duchowieństwo, Urzędnicy, obywatele, kupcy i mieszczanie udali się do IW. Cywilnego Gubernatora, który przyimował powinszowania należne *Nayiaśnieyszey Rodzinie.*—Po czem zaprosił wszystkich na wspaniały obiad, na którym spełniano toasty zdrowia Nayiaśnieyszey solenizantki, Nowo-zaślubionych i całey Nayiaśnieyszey Rodziny. Wieczorem miasto całe oświecone było, a szczegolnie Teatr ze wnątrz i wewnątrz — Dochod za bilety weyścia na spektakl tegodzienny obróconym został na rzecz uwięzionych za długi. Dochod ten tak był znaczny, iż nietylko wszyscy tego rodzaiu więźnie odzyskali wolność; lecz nadto pozostała ilość pieniędzy, dostatecznie zadowolniła potrzebne wydatki, na dokończenie budowy kościoła S Eliasza, który za niedostatkiem pieniężnego posiłku stał do tąd bez dachu.

z Niższego Nowgoroda 24 Lipca.

Iarmark *Makarewski* rospoczął się tu zupełnie 20. b. m. Kupców i z inney klassy ludzi przyiechało bardzo wiele; towarów zaś tak wielkie mnóstwo przywieziono, iż kiedy niemogły bydz pomieszczonemi w tey liczbie sklepów iaka wystawioną była pierwiey w *Makarewie* skąd ten iarmark sprzyczyny niewygod tu przeniesionym został, zbudowano iescze sklepów i szałaszów więcey tysiąca numerów. — W wilią rospoczęcia iarmarku IW. Moyżesz tuteyszy biskup, dopełnił obrzędu poświęcenia Cerkwi wystawioney na środku miasta, to iest na rynku gdzie się odbywaią targi.—Poczem IW. Cywilny gubernator zaprosił pierwsze duchowieństwo, urzędników, i inne znakomite osoby przybyłe na iarmark na obiad do namiotu swoiego, tuż przy Cerkwi nowo-poświęconey wystawionego.

— 21. b. m. Przybyli tu: Jenerał porucznik *Betankur;* Jenerał maior *Apuchtin.* Dziś zaś iak powiadaią, było pierwsze posiedzenie komitetu, trudniącego się przepisaniem prawideł, tyczących się iarmarku.

Królestwo Polskie.

Dalszy ciąg Postanowienia Namiestnika Królewskiego o Pocztach Królewskich.

TYTUŁ V.

Urządzenia ściągaiące się do Furmanów.

Art: 43. Dotychczasowe pobieranie i opłacanie cedul furmańskich zmieniamy w sposób następuiący.

Art: 44 Na wszystkich traktach pocztowych furmanom i innym konie naymuiącym niebędzie wolno przewozić podróżnych, iak za opłatą do kassy pocztowey groszy polskich ośm od osoby na milę.

Wiozący zaś podróżnych z mieysc, w których urzędy pocztowe znayduią się, na trakt uboczny, gdzie pocztą doiechać niemożna, opłaci tylko cedułę ogołową w cenie piętnastu groszy polskich.

Art: 45 Furman lub inny konie naymuiący, iadący bez ceduły na trakcie walnym, lub z cedułą, lecz opłaconą na mnieyszą liczbę osób, niż istotnie wiezie, opłaca za karę poczworną cedułę osobową.

Art: 46. Furman lub inny konie naymuiący, iadący bez ceduły ogólney, lub też znaleziony na trakcie pocztowym z takową tylko cedułą, opłaca za karę potróyną cedułę osobową; prócz tego w każdym przypadku delatorom zł. pol. trzydzieści nagrody od furmana należeć się będzie.

Art. 47. Furmańskich koni naiętych na traktach pocztowych rozstawiać na przeprzęgi niewolno, pod karą sześćdziesiąt zł. polskich, z których połowę podroźny, a drugą połowę furman, przepis niniejszy przestępuiący, płacić będzie winien; co iednak niema się sciągać do koni własnych.

Art 48. Ustanowienie ścisłey Kontrolli tak co do percepty z cedul, iako i z kart dróżnych, do kassy pocztowey wpływać maiącey, Dyrekcyi Jeneralney poczt zalecamy.

TYTUŁ VI.

O defraudacyach Pocztowych.

Art. 49. Prócz wyszczególnionych w artykule 28mym Tyt. IIgim w Tyt. IIIcim § 8m artykule 31 w artykule 38mym Tytułu IVgo defraudacyi, uważamy ieszcze iako uszczuplaiące dochody pocztowe.

1. Odsyłanie listów przez furmanów do mieysc, gdzie poczta dochodzi: w przypadku dostrzeżoney podobney kontrawencyi nietylko osoba list pisząca, lecz i wiozący ten list, każda respective posześć złotych Polskich od listu iednego kary do kassy pocztowey opłacić winne będą. Prócz tego zaś, listy odebrane podług adressu pocztą przesłane i wytaxowane będą. Listy tylko otwarte frachtowe przy pakach przesyłane powyższemu przepisowi nie podlegaią.

2. Nie wolno iest furmanowi przewozić pakietów wszelkich, czterdzieści funtow i niżey 40 funtów ważących, ponieważ te iedynie do transportu poczt naszych należą.

Przestępuiący przepis niniejszy nietylko że opłaci portoryum całkowite od przewożonych pakietów wagi powyższey, lub rzeczy kosztownych, lecz prócz tego kary trzysta złotych Polskich winnym się stanie. Przewóz tylko prochu w transportach pocztowych nie iest obięty, którego ani w mnieyszey ani w większey wadze poczta przewozić nie będzie.

Art 50. Niechcąc iednak ścieśnic transportów pieniężnych i precyozów furmanami, pozwalamy, aby ci takowe przewozić mogli, lecz pod warunkiem, iż zgłosić się maią na pocztamt, i tam opłacą poprzednio połowę zwykłego portoryi, netenczas użyszczę kartę pocztową, w którey zaszłe wpisania opłaconegò portoryi służyć im będzie do wolnego przeiazdu.

Art: 51. Dostrzeganie wszelkich w tytułach powyższych obiętych kontrawencyy wszystkim urzędnikom i officyalistom pocztowym, skarbowym i policyynym, dodawanie zaś pomocy urzędom pocztowym w wyexekwowaniu i ściągnieniu kar od defraudantów, Kommissyom Woiewódzkim, Kommissarzom obwodowym, Burmistrzom i Wóytom gmin iak naymocniey polecamy.

(Dalszy siąg potem.)

O przyięciu Zwłok S. P. I. O. Xięcia Iózefa Poniatowskiego w wolnem mieście Krakowie.

Na granicach Wolnego miasta Krakowa czekali na przyięcie drogich ostatkow Xięcia Iozéfa Poniatowskiego dwav Senatorowie W. M. i J. O. Milicyia konna, wielka liczba Młodzieży na koniach i zgromadzone Gminy; Kommissarz Obwodu Miechowaskiego z czułym i wymownym głose m oddawał te drogie popioły. Przy odbieraniu odpowiedział ieden z Senatorów. Smutny ten orszak ruszył ku *Krakowu*, co krok prawie, pomnażany od przybywaiących Obywateli płci oboiey i ludu zewsząd cisnącego się, tak, iż zbliżaiąc się ku rogatkom. iedne tylko rodzinę wystawiał, która nad nieodżałowaną stratą łzy roniła. Wszystkie wzgòrki ludem okryte, tkliwe czyniły wrażenia.—Przy rogatkach uszykowana Milicyia piesza pod dowództwem poważnego i zasłużonego Pułkownika otoczała wóz żałobny. W. JX. *Paszkiewicz* Kanonik Kat: Krak: na czele Duchowieństwa z parafii S. *Floryiana* i *S Szczepana* złączywszy się z poprzedniczem Dochowieństwem przewodniczył. JW. Kommissarz Pełnomocny N. C. W. W. R R. Kr. Polskiego. WWJI. Kommissarze Demarkacyyni z strony Polski, wszyskie Władze Królestwa w *Krakowie* będące szli zaraz za trumną ze świecami. Przed wozem Officerowie wysłużeni nieśli zaszczytne zmarłego Xiążęcia ozdoby. Przy bramie *S Floryiana*, tey pozostałey starożytney budowie, czekały Cechy W, M. K. z chorągwiami i rozciągnęły się aż do zamku. Przy Kościele *Panny Maryi*, przyymował zwłoki JW. JX. *Łancucki* Archyprezbyter Iufułat, i prowadził pontyfikalnie do Kościoła *S Piotra*, gdzie znaydował się JW. JX. Biskup z Kapitułą. Tu nie wymowy, lecz malarskieg otrzeba pędzla, aby wyobrazić tę poważną, a razem smutną scenę; ten widok Amphiteatru, gdzie na stopniach Kościoła na wystawionych krzesłach siedział Biskup maiący obok Biskupa Bibliysniego i Infułara Kościoła *Panny Maryi*, otoczony Prałatami, Kanonikami i innemi Duchownemi, gdzie W. JX. *Woronicz*, Kanonik Krak: w stosowney do okoliczności mowie rozczulał lud zgromadzony, gdzie ulice i domy aż do dachów, wszystkie wyższe mieysca i wały zamkowe, zdawały się bydź z ludzi zbudowane i złożone, i gdzie noc cicha, wśród nieustannego huku z dział

i smutnego dzwonów odgłosu, wśrod licznego światła, błyszczącym pomrokiem smutnemu temu obrzędowi tkliwey i rozrzewniaiącey dodawała powagi. Postępował potem daley orszak do zamku, gdzie był zgromadzony Senat W. M. K. Akademiia i wszystkie tego kraiu Władze. Naywyższych stopni Officerowie w tém Mieście znayduiący się i Officerowie dawney gwardyi Miasta *Krakowa*, nieśli trumnę do kościoła, i złożyli na ozdobnym katafalku, który się składał z dział mieyscowych między piramidami wystawionemi z broni ręczney, czyniącemi przy rzęsistem świetle zachwycaiacy widok. Tam odśpiewano kondukt, co trwało do godziny 11tey w nocy.

Dzień 23 Lipca był dniem złożenia tych szanownych zwłok w grobie Królewskim, gdzie popioły *Jana III.* spoczywaią. Od samego rana huk działowy ogłaszał ten żałobny obrząd. Gromadził się lud do kościoła oglądać po raz ostatni czci godne zwłoki; szli kapłani świeccy i zakonni czynić SS. ofiary i nieśli modły za wieczne zmarłego życie. Milicyia piesza Krakowska stała uszykowana przez cały kościół. Przy katafalku grenadyiery i wielka liczba officerów wyższych i niższych stopni, i z dawney gwardyi miasta *Krakowa*. O godzinie 10 miał mszą pontyfikalnie JW. JX. *Woronicz* Biskup Dyiecezyi Krakowskiey przy assystencyi licznego Duchowienstwa i muzyce z naypierwszych dobraney osób. Po mszy JW. JX. *Łancucki* Archyprezbiter kościoła *Panny Maryi* Infułat, znany z wymowy poruszaiącey umysły i serca, w żałobnym głosie wystawił czule życie i zgon Xiążęcia dla oyczyzny. Po tey mowie JW. Senator Kasztelan *Linowski* w krótkich wyrazach wyobraziwszy stratę Polaka w wczesnym zgonie nieodżałowanego Wodza, dziękował imieniem Familii, całey zgromadzoney publiczności za dowody uczuć, z iakiemi temu smutnemu była obecną obrzędowi. Po kondukcie i odśpiewanym *Castrum Doloris* przez Biskupów i Prałatów, nadszedł moment, gdzie ciało miało bydź niesione do grobu. Przytomni officerowie w różney, a rozrzewniaiącey postawie, po raz ostatni zbliżyli się do swego Wodza i na rękach swoich nieśli. Przed otwartym grobowcem zatrzymał ich Pasterz Dyiecezyi JW. JX. *Woronicz*, i w duchu religiynym wystawiwszy ścisły związek obywatelskiego życia z zasługą na wieczysty żywot, pobłogosławił czcigodnym popiołom. Tak chciały mieć naywyższe Nieba wyroki, aby cnoty i zasługi tego Xiążęcia przy ostatniey w dniu tym posłudze przez trzech sławnych narodowych Mówców do później potomności podane były.

W tymże dniu sporządzony został wywód słówny, względem tosamości zwłok, z *Lipska* przez *Warszawę* do *Krakowa* przyprowadzonych, który to wywod słowny w iednym oryginalnym exemplarzu JW. Senator Kasztelan *Linowski* Prześwietney Kapitule złożył.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYIA.

s Paryża 5 *Sierpnia* Xiąże Wellington ma przybydz na dzień 13 b. m. do *Sedan* w celu spotkania Króla Imści Pruskiego. Tamże wyieżdza znayduiący się tu poseł Pruski Jenerał Maior Hrabia *Holtz*. Powiadaią, iż J. K. M. ma zamiar odbywania ciągle podroży aż do 25 Wrzésnia, i że w Minster ma się z nim złączyć Xiąże następca. — W Portach Neapolitańskich przedsięwzięto czynne środki w celu zapobieżenia i niedopuszczenia zarazy, która się okazała w Dalmacyi i Albanii.

HISZPANIA.

z Madrytu 22 *Lipca*. W Przeciagu czterech miesięcy wypłynęło s portu Kadyxkiego do Ameryki południowey 9000 żołnierza, teraz w krótce iescze cztery tysiące tamże się udadzą.

WŁOCHY.

z Liworno 25 *Lipca*. Tego momętu przybyła do portu tuteyszego eskadra Portugalska, przeznaczona na podróż Xiężney następczyney do Brezylii. Eskadra takowa iest pod roskazami kontr-Admirała *Fonseka*. Była na morzu dni 19. Xiężna przez tydzień, a naydaley w przeciągu dni 10 uda się w podróż.

W PETERZBURGU

w Drukarni woienney Głównego sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.